

POKORA PIĘKNO ŚWIĘTOŚCI

ANDREW MURRAY



POKORA
PIĘKNO ŚWIĘTOŚCI

ANDREW MURRAY
(1828-1917)

Tytuł oryginału: *Demut, Kleinod der Heiligen* (DE), *Humility* (EN)

Tłumaczenie: Jan Biskup oraz wykorzystano przekład: *Pokora:*

klejnot Świętych za zgodą Wydawnictwo Ewangeliczne, Poznań

Redaktorzy: Kazimierz Krystoń, Tadeusz J. Zieliński, Jan Biskup

Skład: Akapit.pl

Projekt okładki: Akapit.pl

Ilustracja na okładce: Bartolomé Esteban Murillo *El Retorno Del Hijo*

Prodigo 1667/1670 © National Gallery of Art, Washington

Copyright tej wersji © Jan Biskup, Akapit.pl

All rights reserved.

Cytaty z Pisma Świętego zaczerpnięto z: Pismo Święte Stary i Nowy Testament, UBG – Uwspółcześniona Biblia Gdańska, Toruń 2022

Akapit.pl

e-mail: projektakapit@gmail.com

Wrocław 2024

ISBN: 978-83-63323-12-7

Dystrybucja Aetos Media Sp. z o.o.

www.aetos.pl

SPIS TREŚCI

WSTĘP	5
POKORA CHWAŁĄ STWORZENIA	9
POKORA TAJEMNICĄ UWOLNIENIA	15
POKORA W ŻYCIU JEZUSA	21
POKORA W NAUCZANIU JEZUSA	27
POKORA DWUNASTU UCZNIÓW	35
POKORA W ŻYCIU CODZIENNYM	41
POKORA A ŚWIĘTOŚĆ	49
POKORA A GRZECH	55
POKORA A WIARA	61
POKORA A ŚMIERĆ WŁASNEGO „JA”	67
POKORA A RADOŚĆ	73
POKORA A WYWYŻSZENIE	83
KRÓTKA BIOGRAFIA ANDREW MURRAY’A	91



WSTĘP

*Ale oni zwyciężyli go przez krew Baranka i przez
słowo swego świadectwa i nie umiłowali swojego
życia – aż do śmierci.*

OBJAWIENIE JANA 12:11

Temat „pokory” rzadko jest poruszany nawet w kręgach chrześcijańskich. Ale czym właściwie jest pokora?

Niektórzy utrzymują, że to przede wszystkim nasza grzeszna natura zmusza nas do pokory. Czy zatem „musimy” od czasu do czasu popadać w grzech, aby stać się i pozostać prawdziwie pokornymi? Czy w ogóle jesteśmy w stanie sami z siebie uczynić coś w tym kierunku, by nabrać pokory? Czy może – jak myślą niektórzy – tajemnicą prawdziwej pokory jest wyrzekanie się siebie i poniżenie samego siebie?

Otóż obawiam się, że nasze życie religijne nigdy nie osiągnie pełnej dojrzałości, jeśli nie nauczymy się, co to znaczy być z całego serca pokornym. Prawdziwa pokora wyrasta z trzech zasadniczych powodów: człowiek powinien być pokorny jako stworzenie, jako grzesznik i jako święty.

Pierwszy odnosi się do pozycji, jaką człowiek zajmował przed upadkiem, a widać to w zastępach niebieskich i w Jezusie, Synu Bożym, który stał się *człowiekiem*.

Drugi wywodzi się z naszego stanu upadku. Wskazuje drogę powrotu do właściwego miejsca jako Boże stworzenia.

I wreszcie trzeci objawia się w tajemnicy łaski. Pokora umacnia mnie jako *świętego* prowadzi do doskonałości, im bardziej zatracamy się w przytłaczającej wielkości zbawczej miłości, pokora staje się dla nas dopełnieniem wiecznego błogosławieństwa i uwielbienia.

Dopiero *ta pokora* pozwala nam poznać, że dla nas jako stworzonych nie ma nic bardziej naturalnego, nic piękniejszego i bardziej błogosławionego od bycia *niczym*, ażeby Bóg mógł być *wszystkim*.

Pokora to nie tylko efekt naszych błędów, ale też sposób na naśladowanie Jezusa. To nie grzech najbardziej upokarza, lecz łaska! Dzięki pokorze osiągamy prawdziwą szlachetność i realizujemy nasze przeznaczenie jako istoty stworzone na obraz Boga.

Dopiero wtedy, gdy nasza dusza zajmie się rozważaniem cudownej chwały Boga, właściwej Stwórcy i Zbawicielowi, przyjmuje wobec Niego najniższą, najbardziej pokorną postawę. Dopiero wtedy człowiek wyzwala się od samego siebie, dopiero wtedy zostaje ukojona cała jego tęsknota!

W niniejszej książce postanowiłem skupić się niemal wyłącznie na pokorze właściwej ludziom odkupionym. Zakładam, że większość z nas rozumie już, że grzesznik powinien być pokorny. Ale co ważniejsze, wierzę, że jeśli chcesz doświadczyć Jezusa w *Jego pełni*, musimy dogłębnie zrozumieć naszą własną potrzebę pokory. Jeśli Jezus jest naszym przykładem, naszym wzorem, to musimy wiedzieć, co motywowało Go do bycia pokornym. Jeśli

zamierzamy stanąć po stronie Jezusa, musimy być na tym samym gruncie, na którym On stoi. To tam będziemy wzrastać i stawać się bardziej podobni do Niego.

Jeśli naprawdę chcemy być pokorni nie tylko wobec Boga, ale także wobec ludzi, jeśli pokora ma być naszą radością, musimy widzieć, że jest ona nie tylko skutkiem wstydu z powodu grzechu, ale jest również *okryciem się* pięknem i błogosławieństwem nieba i samego Jezusa.

Jezus, który odnalazł swoją chwałę, przyjmując postać sługi, i który oświadcza: „ale kto między wami chce być wielki, *niech* będzie waszym sługą” (Mk 10,43)¹, przez swoje życie ukazuje głęboką prawdę, że nie ma nic bardziej boskiego i niebiańskiego, niż być sługą i pomocnikiem. Wierny sługa, który uznaje swoją pozycję, znajduje prawdziwą przyjemność w zaspokajaniu potrzeb i pragnień Mistrza lub Jego przyjaciół. Kiedy zobaczymy, że pokora jest czymś znacznie głębszym niż tylko żalem za grzech i zaakceptujemy ją jako uczestnictwo w życiu i sercu Jezusa, zaczniemy w niej dostrzegać nasze prawdziwe szlachectwo. Zaczniemy widzieć, że bycie sługami wszystkich jest najwyższym spełnieniem naszego przeznaczenia, jako istot ludzkich stworzonych na obraz Boga.

Kiedy spoglądam wstecz na moje własne doświadczenia w wierze lub na kościół Jezusa Chrystusa, ogarnia mnie zdumienie, jak mało pokory jest pożądane jako cecha wyróżniająca naśladowców Jezusa. W nauczaniu, w codziennym życiu rodzinnym i w życiu społecznym, w szczególnej wspólnotcie chrześcijan, w przewodzeniu i wykonywaniu pracy dla Chrystusa – jak wiele znajdzie-

¹ por. Mt 23,11 Ale kto z was jest największy, będzie waszym sługą, oraz Mt 20,27 I kto wśród was chce być pierwszy, niech będzie waszym sługą.

my tu dowodów na to, że pokora wcale nie jest uważana za najwyższą cnotę i korzeń wszelkiej łaski! A przecież właśnie ona stanowi niezbędny warunek prawdziwej społeczności z Jezusem!

Warto zastanowić się nad tym, że nasze dążenie do większej osobistej świętości często nie współgra z pragnieniem większej pokory. Dlatego jako chrześcijanie mamy wyraźny obowiązek, aby z pełnym oddaniem i zaangażowaniem potwierdzać, że łagodność i pokora serca są głównymi cechami, które pozwalają światu rozpoznać nas jako naśladowców cichego i pokornego Baranka Bożego.

I.

POKORA CHWAŁĄ STWORZENIA

*Upadło dwudziestu czterech starszych przed
zasiadającym na tronie i oddało pokłon żyjącemu
na wieki wieków, i rzuciło swoje korony przed
tronem, mówiąc: Godzien jesteś, Panie, wziąć
chwałę i cześć, i moc, ponieważ ty stworzyłeś
wszystko i z twojej woli trwa i zostało stworzone.*

OBJAWIENIE JANA 4,10-11

Kiedy Bóg stworzył wszechświat, uczynił to w jednym celu – aby stworzenie stało się uczestnikiem Jego doskonałości i świętości, i przez to odzwierciedlało wspaniałość Jego miłości, mądrości i mocy. Bóg chciał objawić się w swoich stworzeniach i przez nie, udzielając im tyle własnej chwały i dobroci, ile tylko były w stanie przyjąć. Ale Bóg nie dał stworzeniu jakiejś niezależnej dobroci, aby mogli twierdzić, że są od Niego niezależni. Nie, w żadnym wypadku! Bóg jest Tym, który, wiecznie żywy, wiecznie obecny, wiecznie działający. Podtrzymuje istnienie wszelkiej rzeczy słowem swojej mocy. Wszystkie rzeczy istnieją w Nim. Zatem relacja człowieka z Bogiem może odbywać się jedynie poprzez ciągłą, absolutną i całkowitą zależność.

Tak jak Bóg stworzył kiedyś wszystko swoją mocą, tak

tą samą mocą podtrzymuje każdą chwilę. Wystarczy, że stworzenie spojrzy wstecz na pochodzenie i pierwszy początek istnienia i przyzna, że wszystko zawdzięcza Bogu. Naszym głównym celem, naszym najwyższym dobrem, jedynym szczęściem, teraz i przez całą wieczność, jest ofiarowanie się Bogu jako puste naczynie, które On może napełnić, w którym On może zamieszkać i zademonstrować swoją moc i dobroć.

Bóg nie daje nam życia raz, a potem odchodzi. On daje nam życie chwila po chwili, nieustannie działając swoją potężną mocą. Pokora, miejsce całkowitej zależności od Boga, jest pierwszym obowiązkiem, największą cnotą stworzenia, wręcz korzeniem każdej dobrej cechy.

Pycha – utrata pokory – jest korzeniem każdego grzechu i zła. Unosząc się nią, aniołowie z zarozumiałością spojrzeli na swój własny wizerunek i nie chcieli dłużej być podporządkowani Bogu. Zbuntowali się przeciwko Niemu i w ten sposób stracili swoje wyjątkowe miejsce przed obliczem Boga. Z Jego obecności i z niebiańskiego światła zostali strąceni w najgłębszą ciemność.

Szatan, stary wąż, wsączył w serca Adama i Ewy jad swojej pychy – pragnienie, aby być takim, jak Bóg – na skutek tego, utracili swoje wysokie miejsce w raju, popadli w nędzę, w której człowiek znajduje się do dzisiaj. Czyż nie jest to wyraźna wskazówka, że pycha i wywyższenie, zarówno w niebie jak i na ziemi jest początkiem, bramą i drogą do piekła, jego największym przekleństwem?²

² Wszystko to ma na celu pokazanie w całej wieczności, że *pycha* może zdegradować najwyższych aniołów do diabłów, a pokora wynieść upadłe ciało i krew na trony aniołów. Tak więc jest to wielki cel Boga, który wzbudza nowe stworzenie z upadłego królestwa aniołów. W tym celu stoi ono w stanie

Stąd wynika jednak, że nasze zbawienie może polegać tylko na odnowieniu utraconej pokory jako pierwotnej i jedynej prawdziwej podstawy relacji człowieka z Bogiem. Jezus przyszedł, by przywrócić na ziemi pokorę, wszczepić ją nam na nowo i w ten sposób uratować nas. Wyrzekł się sam siebie, opuścił boską chwałę i stał się człowiekiem. Pokora, którą w nim dostrzegamy, wypełnia Go nie tylko w niebie – ona sprowadziła Go również do nas, na ziemię. „Uniżył samego siebie i był posłuszny aż do śmierci” (Flp 2,8). Jego pokora nadała Jego śmierci nieskończoną wartość – przez nią stał się naszym odkupieniem. Zbawienie, które nam teraz daje, jest niczym innym jak przyjęciem Jego własnego życia, Jego śmierci, Jego sposobu myślenia, Jego ducha i Jego własnej pokory jako podstawy dzieła zbawienia i Jego relacji z Bogiem. On zajął nasze miejsce i wypełnił nasze przeznaczenie poprzez swoje życie w doskonałej pokorze. Jego pokora jest naszym zbawieniem. Jego zbawienie to nasza pokora.

Z tego powodu życie zbawionych, świętych, powinno być naznaczone piętnem uwolnienia od grzechu i przy-

wojny między pozogą i pychą upadłych aniołów a pokorą Baranka Bożego. Aby ostatnia trąba mogła zabrznieć wielką prawdą z głębin wieczności, że zło nie może mieć innego początku, jak tylko z pychy, i nie może mieć innego końca, jak tylko z pokory. Prawda jest taka: Pycha musi w tobie umrzeć, albo nic z nieba nie może w tobie żyć. Pod sztandarem prawdy oddaj się cichemu i pokornemu duchowi świętego Jezusa. Pokora musi zasiać ziarno, inaczej nie będzie żniwa w niebie. Nie patrz na pychę tylko jako na niegodny temperament, ani na pokorę tylko jako na przyzwoitą cnotę. Jedno jest śmiercią, a drugie życiem. Jedno jest piekłem, a drugie niebem. Na ile masz w sobie pychę, na tyle masz w sobie upadłego anioła. Na ile masz w sobie prawdziwą pokorę, na tyle masz w sobie Baranka Bożego. Gdybyś mógł zobaczyć, co każde poruszenie pychy robi z twoją duszą, błagałbyś wszystko, czego dotkniesz, aby oderwało od ciebie żmiję, nawet gdyby wymagało to utraty ręki lub oka. Gdybyś mógł zobaczyć, jak słodka, boska, przemieniająca moc jest w pokorze, jak usuwa truciznę twojej natury i robi miejsce dla Ducha Bożego, aby żył w tobie, wolałbyś raczej być podnóżkiem całego świata, niż nie mieć jej w najmniejszym stopniu. *The Spirit of Prayer* William Law, część II, s. 73, wydanie Moreton, Canterbury, 1893.

wrócenia nas na miejsce Bożych naczyń. Cała nasza relacja z Bogiem i innymi ludźmi musi być naznaczona przenikającą wszystko pokorą. Bez pokory nie ma prawdziwego pozostawania w obecności Boga, nie ma doświadczenia Jego dobroci i mocy Jego Ducha, nie ma wytrwałej wiary, prawdziwej miłości, radości i siły! Pokora jest jedyną glebą, w której łaska może się zakorzenić. Brak pokory jest wystarczającym wyjaśnieniem każdej słabości i każdego błędnego kroku. Pokora nie jest jedną z wielu łask czy cnót, lecz raczej korzeniem ich wszystkich. Tylko ona stawia nas we właściwej relacji z Bogiem i pozwala Mu czynić wszystko.

Bóg nie bez powodu dał nam zdolność logicznego myślenia. Jeśli tylko dostrzeżemy naszą bezwzględną potrzebę Jego nakazu bycia pokornym, będziemy chcieli być posłuszni całym naszym umysłem. Ale lud Boży tak naprawdę nie zrozumiał Jego wezwania do pokory. Nasze umysły były przytępione na jej znaczenie i istotę.

Pokora nie jest rzeczą, którą przynosimy Bogu w darze lub którą On nam daje. Pokora jest po prostu poczuciem całkowitej nicości, które pojawia się, gdy widzimy, że Bóg naprawdę jest wszystkim, i kiedy robimy miejsce w naszych sercach, aby On mógł być dla nas wszystkim.

Musimy zrozumieć, że uświadomienie sobie tego jest jedyną szlachetną rzeczą, jaką możemy kiedykolwiek pomyśleć lub zrobić. Musimy dokonać wyboru za pomocą naszej woli, umysłu i emocji, aby stać się pustymi naczyniami, które Bóg może wypełnić swoim życiem i chwałą. Wtedy zobaczymy, że pokora to po prostu uznanie prawdy o tym, kim jesteśmy i oddanie Bogu należnego Mu miejsca.

Dla prawdziwych uczniów, którzy dążą do świętości, pokora powinna być najważniejszym dowodem ich sprawiedliwości. Ale jak rzadka jest ta pokora na naszej obecnej planecie! Być może nauczanie i przykład tych, którzy mają być przywódcami w Domu Bożym, nigdy nie odzwierciedlały nacisku, jaki On kładzie na pokorę. Ta prawda została prawie zapomniana: chociaż grzech jest potężnym motywem pokory, istnieje silniejszy motyw. Ten motyw sprawia, że aniołowie w niebie i sam Syn Boży są tak pokorni. Oto on: sednem relacji człowieka z Bogiem, sekretem błogosławieństwa, jest pokora i nicność, które pozostawiają Bogu swobodę bycia Wszystkim.

Wielu chrześcijan jest prawdopodobnie takich jak ja. Znaliśmy Pana przez długi czas, nie zdając sobie sprawy, że cichość i pokora serca powinny być cechami wyróżniającymi ucznia, tak jak były cechami wyróżniającymi Mistrza. Pokora nie pojawia się tak po prostu. Musimy jej pragnąć. Wymaga wiary, modlitwy i praktyki. Gdy pochylimy się nad Słowem Bożym, zobaczymy, że Jezus dawał swoim uczniom jasne i częste nauki na ten temat. Zobaczymy również, jak ciężko i opornie przychodziło im to zrozumieć!

Od samego początku przyznajmy, że nic nie przychodzi nam tak naturalnie i nic nie jest tak ukryte przed jego wzrokiem, tak podstępne, uciążliwe i niebezpieczne jak pycha! Uświadommy sobie, że nic poza zdecydowanym i wytrwałym poszukiwaniem woli Bożej nie stworzy nam oczu, by zobaczyć, jak bardzo brakuje nam pokory i jak słabi jesteśmy w jej zdobywaniu! Skupmy nasze oczy na Jezusie, aż nasze dusze napełnią się podziwem dla Jego uniżenia i umiłowaniem Jego pokory. Uwierzymy, że kie-

ANDREW MURRAY

dy jesteśmy złamani poczuciem naszej pychy i zdajemy sobie sprawę z naszej niezdolności do pozbycia się jej, sam Jezus Chrystus da nam tę łaskę jako część Jego cudownego Życia w nas.

2.

POKORA TAJEMNICĄ ODKUPIENIA

Niech będzie w was takie nastawienie umysłu, jakie też było w Chrystusie Jezusie; (...) ogołocił samego siebie, przyjmując postać sługi (...) uniżył samego siebie i był posłuszny aż do śmierci, i to śmierci krzyżowej. Dlatego też Bóg wielce go wywyższył...

LIST DO FILIPIAN 2,5-9

Drzewo nie może rosnąć, jeśli nie pozostanie związane z korzeniem, który je wydał. Przez całe swoje istnienie drzewo może rozwijać tylko taki kształt życia, jaki zawarty był w jego nasieniu. Ta prawda może pomóc nam zrozumieć, dlaczego potrzebujemy odkupienia i jak Bóg zaspokoił tę potrzebę przez Jezusa Chrystusa.

Szatan, kiedyś najwspanialszy pośród aniołów, uniósł się przeciwko Bogu i z powodu swojej pychy został strącony z niebios. Cały jego charakter to pycha. Kiedy syczał słowa pokusy do ucha Ewy, jego słowa ociekały piekielnym jadem. Gdy Ewa posłuchała i poddała swoje serce i wolę pragnieniu bycia jak Bóg, poznania dobra i zła, jad ten dostał się do jej duchowego krwiobiegu i zatrul jej życie. Na zawsze zniknęła cudowna pokora i zależność od Boga, które zagwarantowałyby wieczne szczęście rasy ludzkiej. Zamiast tego życie ludzi zostało skażone naj-

KRÓTKA BIOGRAFIA ANDREW MURRAYA

Andrew Murray – (1828-1917) był południowoafrykańskim pastorem, nauczycielem, pisarzem i kaznodzieją, który był znany ze swojej głębokiej duchowości i pracy na rzecz umocnienia chrześcijańskiego życia. Jego życie i nauka miały znaczny wpływ na rozwój ruchu ewangelicznego i odnowy duchowej w XIX wieku.

Urodził się 9 maja 1828 roku w miejscowości Graaff-Reinet w Kolonii Przylądkowej (obecnie część Południowej Afryki). Jego rodzina była holenderskimi emigrantami, a Murray dorastał w głęboko religijnej atmosferze.

Andrew Murray studiował teologię w Aberdeen w Szkocji i w Utrecht w Holandii. Po ukończeniu studiów wrócił do Południowej Afryki, gdzie został ordynowany na pastora i rozpoczął swoją służbę duszpasterską.

Jego kazania i nauczanie były znane ze swojej głębi i mądrości duchowej. Murray zwracał uwagę na potrzebę modlitwy, osobistej pobożności i życia w pełnej zależności od Boga. Jego książki, takie jak „Abide in Christ” (Pozostawać w Chrystusie) i „With Christ in the School of Prayer” (Z Chrystusem w Szkole Modlitwy), stały się klasykami chrześcijańskiej literatury duchowej.

Andrew Murray był również zaangażowany w działal-

ność misyjną i w tym celu podróżował do różnych miejsc na świecie, aby szerzyć Ewangelię. Wspierał także ruchy odnowy duchowej i modlitwy na terenie Południowej Afryki.

Jego życie i praca były przykładem głębokiego oddania Bogu i pasji w nauczaniu innych, jak żyć zgodnie z zasadami chrześcijańskiej wiary. Andrew Murray zmarł 18 stycznia 1917 roku w wieku 88 lat, pozostawiając po sobie trwałe dziedzictwo duchowe i literackie, które nadal wpływa na życie wielu ludzi na całym świecie.

POKORA PIĘKNO ŚWIĘTOŚCI

Uniżcie się przed Panem, a on was wywyższy.

LIST ŚW. JAKUBA 4:10

Najlepszym dowodem prawdziwości uświęcenia jest wzrastanie w pokorze. Pokora pozwala świętości Boga zamieszkiwać w stworzeniu. Jezus w nas – oto nasze uświęcenie. Jego boska pokora, która stanowi tajemnicę Jego życia, śmierci i wywyższenia, powinna stać się tajemnicą także i naszego życia. Dlatego jedynym naprawdę nieomylnym dowodem naszej świętości jest nasza pokora wobec Boga i ludzi. Pokora to kwiat i piękno uświęcenia.

W młodości szukałem wartościowych książek, które nie tylko poszerzały moją intelektualną wiedzę, ale także pogłębiały moją relację z Bogiem. Andrew Murray stał się wówczas dla mnie niezwykłym błogosławieństwem. Jego niewielka książka POKORA, KLEJNOT ŚWIĘTYCH głęboko poruszyła moje serce, a kolejne, takie jak MIESZKAJ W CHRYSZCIE czy CAŁKOWITE PODDANIE, kontynuowały to błogosławieństwo.

Pokora to rzadki temat kazań i wykładów, dlatego warto, by te zapisane słowa prześwieciły nasze serca i mocą Ducha Świętego wypaliły wszystko co jest dalekie od Bożego wzorca pokazanego w JEGO umiowanym Synu.

PIOTR ŻĄDŁO – WSPÓLNOTA KWCH, BIELSKO-BIAŁA



ISBN: 978-83-63323-12-7



9 788363 323127